

ZAUFAJ BOGU, ABYŚ BYŁ BŁOGOSŁAWIENSTWEM DLA INNYCH

W Księdze Rodzaju 28:11 napisano, „... gdyż słońce już zaszło”. Choć odnosi się to tylko do faktu geograficznego, to jednak w sensie duchowym słońce zaszło także nad życiem Jakuba, gdy żył jak ten świat, chwytając co się dało i oszukiwał (*hebr. Jakub – chwytający*). Bóg jednak potraktował Jakuba miłosiernie i powiedział mu, że jest Bogiem jego ojca Abrahama, i że dla jego życia też ma wielki plan. Powiedział wtedy: „*Ziemię, na której leżysz, dam tobie i twojemu potomstwu (...) i w tobie będą błogosławione wszystkie plemiona ziemi*” (Rdz 28:13-14). Dzisiaj nazwamy to błogosławieństwem Abrahama (Gal 3:4), bo gdy Bóg powoływał Abrahama, to też mu powiedział: „*Będę ci błogosławił i w tobie będę błogosławił wszystkie plemiona ziemi*” (Rdz 12:2-3). Teraz Bóg powtarza to Jakubowi. W Liście do Galatów 3:14 napisano, że to błogosławieństwo staje się także nasze, gdy otrzymujemy Ducha Świętego.

Jaki wobec tego jest cel jest napełnienia Duchem Świętym? Na pewno nie mówienie innymi językami! To tylko jeden z wielu darów, który Bóg daje niektórym swoim dzieciom. Niestety wielu chrześcijan go wyolbrzymia, jednak on nie jest głównym celem. Głównym celem nie jest także uzdrowienie fizyczne. Paweł nigdy nie został uzdrowiony z ciernią, który miał w swoim ciele. Główny cel napełnienia Duchem Świętym jest taki, żeby Bóg mógł nas błogosławić i tym samym błogosławić każdą rodzinę, którą spotykamy na tej ziemi (Gal 3:14). Jeśli jesteśmy napełnieni Duchem Świętym, to będziemy błogosławieństwem dla wszystkich ludzi.

Wtedy każdy człowiek, który się z nami spotka zostanie w jakiś sposób pobłogosławiony! To tak, jakbyś spotkał mocno wyperfumowaną kobietę. Zapach jej perfum czujesz nawet z dwóch metrów! Gdziekolwiek się pojawi, to czujesz zapach jej perfum. Tak samo będzie z nami. Gdy wejdiesz do jakiegokolwiek domu, to będziesz dla niego błogosławieństwem bez względu na to, czy będziesz w nim przebywać pięć minut, czy pięć dni. Błogosławieństwo Abrahama jest rzeką wody żywej dla wszystkich spragnionych ludzi na całym świecie.

W 32 rozdziale Księgi Rodzaju czytamy, że gdy Jakub dowiedział się, że nadchodzi Ezaw, to zaczął planować ucieczkę. Na przodzie karawany postawił trzy swoje żony, których nie kochał, a on i Rachela jechali na samym końcu, aby mogli uciec nawet wtedy, gdyby wszyscy ginęli! Jakub jest tutaj zwykłym samolubem, jakim był od zawsze. To jest dla nas wielką zachętą, abyśmy mogli zobaczyć, że Bóg powołał, przemienił i nazwał „Izraelem” nawet tak wielkiego egoistę.

Dalej czytamy, jak Bóg spotkał się z Jakubem, jak się z nim zmagał i jak zwichnął mu biodro. Bóg robi czasami drastyczne rzeczy, aby sprowadzić nas do miejsc, w których chce nas widzieć. Bóg go pokonał i powiedział: „*Od teraz twoje imię będzie brzmiało „Izrael” (Boży książę)*” (Rdz 32:28). Czy wiesz, kiedy Bóg mógł nazwać Jakuba Izraelem? Dopiero gdy go pokonał - po 60 lub 70 latach zmagania się z nim i po zwichnięciu mu biodra. Dopiero wtedy Bóg mówi: „*Pozwól mi odejść*”, a Jakub odpowiada: „*Nie pozwolę ci odejść, dopóki mnie nie pobłogosławisz*”. Człowiek, który spędził całe życie na dążeniu do (chwytaniu) pieniędzy, pierworództwa, dóbr materialnych, kobiet i owiec, teraz zostawia wszystko i zabiega o Boże błogosławieństwo. Teraz mówi: „*Boże, żyłem dla pieniędzy, kobiet, dóbr materialnych i rzeczy tego świata, ale teraz pragnę tylko Ciebie*”. Bóg czeka, aż taki dzień nadejdzie także w Twoim życiu.

Wtedy powie Ci to samo, co powiedział Jakubowi: „*Nie będziesz się już nazywał Jakub (chwytający lub oszust). Od teraz będziesz się nazywał Izrael (Boży księżę), ponieważ walczyłeś z Bogiem i zwyciężyłeś*”.

Czy już wiesz, kiedy Jakub stał się zwycięzcą? Gdy zostało złamane jego biodro. Wielką prawdą, którą widzimy od samego początku Pisma jest to, że zanim Bóg nas powoła, to najpierw musi nas złamać. Jakub nie jest tutaj potężnym Strongmanem, tylko złamanym człowiekiem, który opiera się na swojej lasce, aby mógł się stać bożym księciem. Zanim Bóg będzie mógł zrobić z nami to, co zamierzył, to najpierw musi nas złamać, drodzy bracia i siostry. Dalej czytamy wspaniałe słowa: „*Potem weszło słońce*” (Rdz 32:31). To znowu tylko fakt geograficzny - ale w życiu Jakuba także i duchowy, bo dwadzieścia lat wcześniej słońce nad nim zaszło, a teraz zaświeciło ponownie.

Zac Poonen

Trust God to Make You a Blessing to Many / 20.01.2019